

Opór ludności albańskiej wobec polityki serbskich władz

W przeciągu 1989 i 1990 r., w Kosowie miały miejsce buntury ludności albańskiej przeciwko działaniom władz serbskich zmierzających do przywrócenia władzy Belgradu w prowincji poprzez likwidację autonomii nadanej Kosowu w 1974 r. W tym okresie odbywały się one przeważnie w większych miastach, a o ich skali może świadczyć fakt, że w rękach demonstrantów nieraz na okres kilku dni, a nawet tygodni, były całe osiedla. W tym samym czasie, organizowane tam były liczne manifestacje obywatelskiego nieposłuszeństwa przeprowadzane przez różne grupy kosowskiego społeczeństwa. Do największych akcji tego typu należy zaliczyć fale strajków (często głodowych) jakie przetoczyły się w Kosowie w 1989 r. pod przewodnictwem górników z Trepčy.

Te protesty za swój cel miały m.in. wypuszczenie z więzienia Adema Vlasiego i dymisji trzech wpływowych polityków z Kosowa uznanych za osoby wierne Belgradowi. Strajk głodowy ponad 3 tys. pracowników znajdujących się w kopalniach, faktycznie zakończył się realizacją ostatniego z tych postulatów. Drugim ważniejszym aktem sprzeciwu wobec działań serbskich władz był strajk generalny 3 września 1990 r. z udziałem niemal wszystkich grup albańskiej społeczności. Manifestacja ta była odpowiedzią na masowe aresztowania, akty przemocy i masowe zwolnienia z pracy tysiący albańskich pracowników. Po tych wydarzeniach wyłoniły się nowe partie, nowe organizacje społeczne i nowe metody walki dążące do ponownego wprowadzenia politycznej, ekonomicznej i kulturalnej autonomii, które za cel stawiały sobie pełną niepodległość Kosowa.

W latach 1989-1990 powstało w Kosowie szereg ugrupowań politycznych, z których część popierało reformy przeprowadzane

przez premiera federacji Ante Markovicia, część dążyła do utworzenia niepodległego Kosowa a jeszcze inni do połączenia się z Albanią. Te partie skupiały w swoich szeregach rzesze studentów, nauczycieli, personel medyczny oraz inne grupy zawodowe, które wśród demonstrantów walczyły metodami pokojowymi o istnienie Uniwersytetu i utworzenie „Republiki Kosowa”. Jednak chyba najbardziej symbolicznym i obciążonym emocjonalnie wydarzeniem, które niewątpliwie zjednoczyło Albańczyków było tzw. pojednanie krwi w 1990 r., z udziałem ponad tysiąca kosowskich rodzin. To nadzwyczajne wydarzenie polegające na zaprzestaniu wendety zasługuje by mu się bliżej przyjrzeć.

Według albańskiego prawa zwyczajowego (Kanun Leke Dukagijn), zemsta krwi (wendeta) była najbardziej honorowym środkiem załatwiania sporów pomiędzy konkretnymi osobami, rodzinami a nawet całymi klanami. Tradycja ta była wspólna dla Albańczyków zamieszkujących Kosowo i górzyste obszary północnej Albanii. W 1990 r. w regionie tym było ponad tysiąc rodzin, które dotknęła wendeta. Sprawiało to, że całe pokolenia męskich członków tamtejszych rodzin zagrożonych przez innych wendetą, bardzo często spędzały lata bez wychodzenia poza granice swych domów. W duchu narodowej jedności i w oczekiwaniu na przyszły konflikt studenci z zachodniego Kosowa rozpoczęli akcję mającą na celu zakończenie tych często wielopokoleniowych wojen. Wysiłek ten, wspierany był przez wybitnych intelektualistów (najbliżej powiązanych z Instytutem Albanologii), z których najśłynniejszym był Anton Cetta.

Przystąpił on do tworzenia „Rady Pojednania” (Keshillat te pajtimit). Rada ta śledząc najstarszą tradycję wsi i miasteczek interweniowała u konkretnych rodzin, wyśledzała albańskie rodziny (nawet te żyjące w diasporach w Szwajcarii, Niemczech, Stanach Zjednoczonych i innych) i przekonywała je do przyłączenia się do symbolicznego pojednania. Wtedy też powstał Pan-Narodowy Ruch dla Pojednania Krwawych Wendet, który za cel postawił sobie łagodzenie każdej formy sporu i

konfliktu.

Pomimo sukcesów odnoszonych przez kosowskich intelektualistów w pobudzaniu świadomości narodowej i jednoczeniu albańskich rodzin we wspólnej walce, wkrótce stało się jasne, że serbskie władze, a zwłaszcza policja i wojsko, w coraz większym stopniu tolerowały istnienie serbskich sił paramilitarnych i nie miały zamiaru rezygnować w sprawowaniu nad Kosowem władzy absolutnej. Elity polityczne i intelektualne kosowskich Albańczyków znajdowały się w bardzo trudnej sytuacji. Z jednej strony było dla nich jasne, że pokojowe demonstracje czy też inne akty obywatelskiego nieposłuszeństwa, bez względu na stopień organizacyjny i rozmiar nie wystarczały do zaniechania serbskich ataków na kosowską autonomię. Z drugiej zaś strony, skutki zbrojnego oporu były aż nazbyt dobrze widoczne podczas wojny w Chorwacji i Bośni, gdzie armia jugosłowiańska już toczyła walki z siłami secesjonistów.

Strona albańska w formie zdecydowanej przez cały czas starała się zdobyć uprawnienia jakie posiadały inne republiki z okresu przed wybuchem wojny, czyli niemal całkowitą niezależność i pełnię władzy ale bez aparatu Obrony Terytorialnej i politycznego przywództwa koordynującego ataki wojskowe na siły serbskie, jak to miało miejsce np. w Chorwacji. Kosowscy Albańczycy, aby osiągnąć swój cel wybrali bardzo wyjątkową metodę oporu polegającą na tworzeniu własnych, niezależnych od Serbii, instytucji państwowych.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.